SZKOLNE PLOTECZKI

CZERWIEC 2024

Nagrodzone artykuły

Terminarz ósmoklasisty

Pomysły wakacyjne

Kącik mangowy

Sucharki na wakacje

Redakcja:
Zespół
„Szkolnych Ploteczek”
Redaktor naczelna:
Klaudia Kantorska

Wakacje!

Egzaminy klas ósmych już za nami,

niedługo zostaną ogłoszone ich wyniki,

ale zanim to nastąpi,

wszyscy będziemy mieli upragnione wakacje...

Pamiętajcie, czy w wodzie, czy na lądzie,
zawsze dbajcie o swoje bezpieczeństwo.

Na wakacje życzymy Naszym Czytelniczkom i Czytelnikom

dużo odpoczynku, mało stresu, realizacji odkładanych planów
i wyspania się na zapas ;-)

Redakcja

Terminy dla ósmoklasistów

Zbliżają się wakacje i czas odpoczynku, lecz dla uczniów klas ósmych jest to też czas dalszej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych, które zostały wcześniej wybrane.

Od 3 do 10 lipca, do godziny 15.00, trzeba zanieść **kopie świadectwa i oświadczenie o wynikach egzaminu ósmoklasisty**, które są publikowane 3 lipca. Jeden z najważniejszych terminów jest **19 lipca**, ponieważ tego dnia do godziny 12.00 **komisja rekrutacyjna publikuje listę kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych**. W międzyczasie od 15 mają **do 22 lipca przez szkoły prowadzące kształcenie zawodowe są wydawane skierowania na badania lekarskie**, by sprawdzić, czy nie ma się żadnych przeciwwskazań do wykonywania danego zawodu. Drugim z najważniejszych terminów jest **25 lipca**. W tym dniu do godziny 14.00 jest publikowana **lista kandydatów przyjętych i nieprzyjętych**. Dzień później - **26 lipca - Mazowiecki Kurator Oświaty publikuje informacje o liczbie wolnych miejsc w szkołach średnich**.

Powyżej podane terminy są bardzo ważne i trzeba się ich trzymać. Jeśli chcecie dostać się do waszej wymarzonej szkoły, musicie się ich pilnować.

Gabrysia

Ciekawie i bez kosztów

Lato to czas, w którym każdy z nas marzy o chwili wytchnienia i relaksu. Nie zawsze trzeba wydawać dużo pieniędzy, aby miło i ciekawie spędzić czas. Oto 8 pomysłów na tanie i ciekawe spędzanie czasu:

1.Kultura i Rozrywka za Darmo

W wielu miastach organizowane są darmowe wydarzenia kulturalne, koncerty, festiwale czy wystawy. Warto śledzić lokalne kalendarze wydarzeń i korzystać z okazji, aby spędzić czas w ciekawy i tani sposób.

2. **Piknik**

   Organizacja pikniku w parku lub na plaży to świetny sposób na spędzenie dnia z rodziną czy przyjaciółmi Wystarczy zabrać ze sobą proste jedzenie i koc...

3. **Kino Domowe**

   Zorganizuj maraton filmowy w domowym zaciszu. Wybierz kilka ulubionych filmów lub seriali, przygotuj przekąski i ciesz się kinem domowym.

4. **Wakacje na Rowerze**

   Rower to nie tylko środek transportu, ale także świetny sposób na aktywne spędzenie czasu. Można zaplanować wycieczkę rowerową, uwzględniając mało uczęszczane malownicze trasy. To doskonała forma aktywnego wypoczynku.

5. **Czytanie Książek**

   Biblioteki publiczne oferują ogromny wybór książek do wypożyczenia za darmo. Można także korzystać z e-booków i audiobooków dostępnych online.

6. **Wyzwania artystyczne**

   Wystarczy kupić pudełko gliny, kłębek włóczki lub wyciągnąć farby, aby urozmaicić dzień.

7. **Geocaching**

   Geocaching to nowoczesna forma poszukiwania skarbów z użyciem GPS. Jest to darmowa i ekscytująca forma aktywności, która pozwala odkrywać nowe miejsca i przy okazji spędzać czas na świeżym powietrzu. Wystarczy pobrać darmową aplikację.

8. **Wycieczki do okolicznych dużych miast**

   Miasta takie jak Warszawa oferują mnóstwo atrakcji. Od pikników nad Wisłą, wyjść do kina, zwiedzania zabytków, oglądania muzeów po różnego rodzaju festiwale.

Tosia

NAGRODZNONE TEKSTY

W tym numerze „Szkolnych Ploteczek" chcielibyśmy zapoznać Was z tekstami naszych redaktorek i redaktorów. Część z nich został już doceniona przez zawodowych dziennikarzy. Na początek zaprezentujemy reportaż Antoniny Gogół, uczennicy klasy 8b, która trzymała nagrodę „Grand Prix Szuflada 2024" oraz wyróżnienie od gazety „Ziemia Sochaczewska" i wyróżnienie od miesięcznika „Prosto z Gminy" za tekst „Bilet do przyszłości".

Bilet do przyszłości

Na terenie gminy Teresin mieszkam od 2016 roku. Moja rodzina przeprowadziła się tu, gdy rozpoczynałam naukę w klasie pierwszej. Zaledwie rok później cała lokalna społeczność, jak również wiele sąsiadujących gmin położonych na terenie czterech powiatów, zaczęła żyć tematem budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Pierwszy raz usłyszałam o tym, własnoręcznie przygotowując drożdżowe pierożki z jabłkami na konkursowe święto szarlotki. Informacja była zarazem zaskakująca, jak i przerażająca. Jak dowiedziałam się od sąsiadów, temat budowy takiego centralnego lotniska dla Polski pojawiał się już w 1971 roku i był sygnalizowany w programach i planach wielu kolejnych rządów w naszym kraju. Ostatecznie w 2017 roku przyjęto koncepcję rezerwacji terenu o powierzchni nie mniejszej niż trzy tysiące hektarów, natomiast obszar ograniczonego użytkowania określono na nie mniejszy niż sześć tysięcy hektarów. Inwestorzy wielokrotnie podkreślają, że nowy port lotniczy przyczyni się do dynamicznego rozwoju LOT-u i jednocześnie pozwoli na rozbudowanie siatki połączeń dalekodystansowych. Mieszkańcy terenów objętych rezerwacją stanęli przed faktem podjęcia trudnych życiowych decyzji. W pierwszej kolejności spółka nabywała nieruchomości w programie dobrowolnych nabyć. Ponad 1300 właścicieli skorzystało z takiej możliwości. Uzyskano w ten sposób około 3600 hektarów terenu pod budowę lotniska. Od ponad sześciu lat jest to bardzo ważny temat budzący wiele skrajnych emocji i kontrowersji. Pani Aleksandra* z Teresina do informacji o planowanej budowie lotniska przyzwyczaja się cały czas. Nie może pogodzić się z myślą, że w tak bliskiej okolicy powstanie tak ogromna inwestycja. Jak sama przyznaje, pomysł uważa za absurdalny i niepotrzebny. Ciągle ma nadzieję, że budowa zostanie odwołana. Jednocześnie ubolewając nad tym, że wiele rodzin musiało opuścić swoje miejsca zajmowane od wielu pokoleń. Wspomina także o zaburzonej równowadze w ekosystemie. Pan Tadeusz z Skrzelewa jest właścicielem dużego nowoczesnego gospodarstwa rolnego. W niezwykły sposób opowiedział o tym, jak trzykrotnie udoskonalał swój dom marzeń, dostosowując go do żyjących tam obecnie trzech pokoleń. On sam mieszka tam od ponad 70 lat. Nie wyobraża sobie opuszczenia tego miejsca, które jest dla niego niezwykłe i niemal święte. W rozmowie wskazuje na wiele sytuacji, z którymi się nie może pogodzić. Uważa, że ludzie wysiedlani z tamtych terenów nie byli i nie są odpowiednio zaopiekowani przez władze, zarówno pod względem prawnym, jak i psychologicznym. Mówi o wielu jego zdaniem nieetycznych zachowaniach, które służą promowaniu projektu. Mój rozmówca czuje się zdradzony przez system. Absolutnie nie zamierza opuszczać dorobku swojego życia. Pani Grażyna dowiedziała się na przełomie maja i czerwca o tym, że jej czteropokoleniowa rodzina będzie musiała zupełnie zmienić swoje życie. Wiadomość przyjęła z niedowierzaniem i ogromnym lękiem, szczególnie o przyszłość swoich dzieci. Jak powiedziała, przez ponad sześć lat żyła z ogromnym dylematem, przesuwając planowany wcześniej remont domu. W 2023 roku zaczęła rozważać sprzedaż domu, jednak niepewność o to, czy środki finansowe będą na tyle wystarczające, żeby godnie żyć w innym miejscu, była ciągle obecna. Jak sama powiedziała, należy pamiętać, że rynek nieruchomości bardzo mocno zareagował w związku z planowaną inwestycją. Decyzję podjęła tuż przed upływem terminu przyjmowania zgłoszeń do Programu Dobrowolnych Nabyć. Po kilku miesiącach stwierdza, że była to dobra

decyzja, ponieważ jej dzieci, które są dla niej najważniejsze, zaczynają odzyskiwać równowagę psychiczną. Ona sama wyraźnie odczuwa skutki długotrwałego stresu w postaci dolegliwości zdrowotnych. W przyszłość patrzy z nadzieją. W moim sołectwie osiedliła się rodzina z Buszyc. Jak powiedziała mi pani Barbara, wiadomość o planowanej budowie lotniska przyjęła z ogromnym niezadowoleniem. Mieszkała w swoim domu ponad 80 lat. W sytuacji, której nigdy się nie spodziewała decyzję o sprzedaży pozostawiła synowi. Powoli przyzwyczaja się do nowego miejsca, starając się być pogodzoną z przeszłością.

Natomiast pan Grzegorz niemal w ostatniej chwili, w lipcu ubiegłego roku, sfotografował kapliczki i przydrożne krzyże w trosce o zachowanie tak ważnej ludowej historii. Każdy dom i każdy człowiek z tamtych terenów to wielka wciąż otwarta księga. Opowieść o przeszłości, marzeniach, planach i kompletnie nieoczekiwanych decyzjach.

Odwiedzając kolejne opustoszale wsie, zobaczyłam zrównane z ziemią siedliska, z których wyburzone domy przemielono na gruz i złożono na ogromnych hałdach. Mnóstwo wyrwanych drzew, zniszczonych pięknych przydomowych ogródków. Pewnie tworzonych z wielką troską i pasją. Wiele domostw zamkniętych na kłódkę czeka na swoje ostatnie tchnienie. Wyglądają jak scenografia do filmów grozy. Widok tak bardzo smutny, przygnębiający i ogromnie poruszający. Poruszający wyobraźnię: *Jak się czuli właściciele, wychodząc po raz ostatni z miejsca, w którym żyli z dziada pradziada? Od zawsze... Jak czuli się, zostawiając swoje radości, może też smutki tego miejsca? Miejsca, gdzie ich dzieci przychodziły na świat? Może żegnali tu odchodzących do innego świata bliskich? Jak dziś czują się w nowych miejscach? Czy są szczęśliwi, czy tylko próbują się godzić?*

Prawdopodobnie za lat ileś będą startować i lądować nieopodal nas nowoczesne maszyny. Pasażerowie będą pośpiesznie wypijać aromatyczną kawkę przed dalszą podróżą. Niektórzy będą szeptać sobie do ucha czułe słowa na pożegnanie. Inni w wielkim skupieniu pobiegną do swoich biznesów. Wszystko w blasku ciepłych świateł. W otoczeniu nowoczesnej infrastruktury.

A tam gdzieś pod płytą lotniska cichutko będzie ukryta stara Matka Boska, którą kiedyś zgubił zmęczony, przemoknięty operator wielkiej koparki.

Pewnie głęboko tam pozostaną czyjeś łzy, radości, smutki i niespełnione marzenia a może nawet niedokończone życie.

Ktoś powie: *Kierując się emocjami i sentymentami nie dokonalibyśmy żadnego postępu*.

Pewnie tak. Tylko czasami ta cena, którą trzeba zapłacić za luksus, jest tak ciężka do udźwignięcia. A obiektywna ocena tak bardzo trudna.

Antonina Gogół

**Wszystkie wymienione z imienia osoby są mieszkańcami Gminy Teresin i wyraziły zgodę na publikację swoich wypowiedzi. Kontakt do rozmówców jest dostępny u autorki artykułu.*

Następny z tekstów ma formę opowiadania i został również napisany przez ucznia klasy 8b - Mykytę Yevtushoka. Za swoją historię zatytułowaną ,,Tajemnicza podróż w czasie" Mykyta otrzymał III miejsce w tegorocznej „Szufladzie".

Tajemnicza podróż przez czas

W małym, ciasnym laboratorium, gdzie dźwięki echem roznosiły się po całym pomieszczeniu, był naukowiec Michał skupiony nad swoim wynalazkiem. Michał miał około 23 lat, był naukowym geniuszem z głęboko osadzonymi brązowymi oczami. Miał średnie, ciemnego koloru włosy, które często były zmiecione chaotycznie. Był wysoki, ale szczupły, zawsze ubrany w białą laboratoryjną koszulę. Skupiał się nad urządzeniem, które miało odmienić jego życie. Gdy światełka zaczęły tańczyć około konstrukcji, Michał wiedział, że właśnie odkrył maszynę czasu.

Otoczony różnokolorowymi światełkami, Michał poczuł, jak jego atomy zaczynają się przenosić w nieznany potok czasu. Znalazł się w średniowiecznej wiosce, koło zamku. Około otaczały go dźwięki końskiego kopyta i zapach domów i nawozu, ten obraz go bardzo zdziwił, nie spodziewał się, że okaże się w średniowieczu. Stał się świadkiem życia tysięcznej dawności.

Podczas swojej podróży Michał zauważył grupę rycerzy, która zbliżała się do niego. Zauważywszy to, zaczął myśleć, co robić, ponieważ znalazł się w okresie, gdzie każda obca postać, która wyglądała inaczej, mogła być przestrzegana jako zagrożenie. Przestraszony i bezbronny, zaczął myśleć, co ma zrobić czy ukryć się przed nimi, czy spróbować nawiązać kontakt? Trochę pomyślawszy, poszedł na ryzyko i spróbował nawiązać z nimi rozmowę. Jednak nie udało się tego zrobić poprzez nieznanie języka i grupa rycerzy chwyciła go ze sobą. Ponieśli Michała do zamku.

Kiedy Michał odzyskał przytomność, zobaczył, że ręce i nogi są związane; znajdował się gdzieś w piwnicy zamku. I on począł rozumieć, że jego obecność w średniowieczu nie jest cudem dla ludu a przeciwnie, zagrożeniem. Zagubiony w czasie zaczął myśleć, co ma robić, aby przekonać rycerzy i nie zostać zabitym. Raptem otwierają się drzwi i wchodzi do niego egzekutor i zaczyna ciągnąć go do strony drzwi, Michał już rozumie, że dla niego to koniec. Młody naukowiec widzi przed sobą gilotynę.

W ostatniej chwili, kiedy już wydawało się, że dla niego nie ma nadziei, Michał zobaczył przed sobą mrugające światełka. W mgnieniu oka znalazł się z powrotem w swoim ciasnym laboratorium. Serce naukowca biło bardzo szybko, a ulga ogarnęła go, kiedy zdał sobie sprawę, że to, co wydawało się koszmarem, właśnie skończyło się. Oczom jego laboratorium ukazało się jako bezpieczne schronienie.

Michał, oparty o konstrukcję maszyny czasu, odczuwał mroczną rzeczywistość swoich eksperymentów. Zrozumiał, że podróże w czasie to nie tylko fascynująca podróż przez historię, ale także konfrontacja z niebezpieczeństwem i moralnymi dylematami. Mimo że ciało nadal pulsowało adrenaliną z ostatnich wydarzeń, ulga ogarnęła go, gdy zdał sobie sprawę, że to wszystko skończyło się.

Zakładając, że maszyna czasu to potężne urządzenie, Michał zdecydował się skończyć swoje eksperymenty. Cenny uścisk na powierzchni swojego laboratorium był dla niego jak powrót do domu. Młody naukowiec zrozumiał, że chwile tu i teraz są najważniejsze. Nie możemy kontrolować przeszłości ani przyszłości, ale możemy cieszyć się tym, co mamy w danym momencie.

Michał zdecydowanie zamknął drzwi swojego laboratorium i wyrzucił klucze w rzekę. Obiecując sobie, że nigdy nie popełni takiego błędu, jak zrobienie maszyny czasu, poszedł cieszyć się swoim życiem. Tak kończyła się jego podróż przez czas.

Sucharki na wakacje

Jaś wraca z wakacji i mówi do kolegi:- Szkoda że tego nie widziałeś. Jechałem na słoniu, a obok mnie dwa lwy...- I co dalej? Co dalej?- Musiałem zejść z karuzeli...

Do Biura Informacji Turystycznej wchodzi wczasowicz i pyta: - Co warto obejrzeć w tym mieście? - Po południu w telewizji będzie fajny mecz.

Kącik mangowy

„Spy x Family"

Recenzja

- Kategoria wiekowa: 13+
- Kategoria: Komedia, akcja
- Autor: Tatsuya Endo

Historia opowiada o Agencie pod kryptonimem „Zmierzch", który dla misji musi utworzyć fałszywą rodzinę. W związku z tym, adoptuje dziewczynkę - Anye, bez wiedzy, że ma ona umiejętność czytania w myślach. Następnym krokiem było znalezienie żony. Fortunnie spotkał na swojej drodze Yor Briar. Ze swoich własnych powodów została jego żoną. Okazuje się, że ukrywa ona fakt, że po dziennej pracy jest zabójczynią. *Zmierzch* pod imieniem Loid Forger wysyła Anye do wysokiej szkoły. Dalsze losy tej historii przeczytacie w mandze "Spy x Family". Osobiście uważam, że kreska jest bardzo ładna, a historia zachowuje balans, mieszając komedię z akcją.

Matylda i Natalia